

## DOJRZEWANIE DO WIARY ŚW. PIOTRA I APOSTOŁÓW

### EWANGELIA WEDŁUG ŚW. JANA (J 21, 1-19)

Jezus ukazał się znowu nad Morzem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. Szymon Piotr powiedział do nich: „Idę łowić ryby”. Odpowiedzieli mu: „Idziemy i my z tobą”. Wyszli więc i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie złowili.

A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. A Jezus rzekł do nich: „Dzieci, czy nie macie nic do jedzenia?”. Odpowiedzieli Mu: „Nie”. On rzekł do nich: „Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie”. Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: „To jest Pan!”. Szymon Piotr, usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę, był bowiem prawie nagi, i rzucił się w morze. Reszta uczniów dobiła łodzią, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko, tylko około dwustu łokci.

A kiedy zeszli na ląd, ujrzeli żarzące się na ziemi węgle, a na nich ułożoną rybę oraz chleb. Rzekł do nich Jezus: „Przyniescie jeszcze ryb, któreście teraz ułowili”. Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości sieć się nie rozerwała. Rzekł do nich Jezus: „Chodźcie, posilcie się!”. Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: „Kto Ty jesteś?”, bo wiedzieli, że to jest Pan. A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im, podobnie i rybę. To już trzeci raz, jak Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał.

A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?” Odpowiedział Mu: „Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham”. Rzekł do niego: „Paś baranki moje”. I powtórnie powiedział do niego: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?” Odpowiedział Mu: „Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham”. Rzekł do niego: „Paś owce moje”. Powiedział mu po raz trzeci: „Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?” Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: „Czy kochasz Mnie?” I rzekł do Niego: „Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham”. Rzekł do niego Jezus: „Paś owce moje. Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz”. To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to rzekł do niego: „Pójdź za Mną!”

### PYTANIA DO DZIELENIA:

1. Czy w obliczu trudności i niepowodzeń znajduję w chwalebnym krzyżu Chrystusa moc do ich przezwyciężania?
2. Jak odpowiedziałbym (-ałabym) Jezusowi na Jego pytanie kierowane do mnie: „czy mnie miłujesz?”?
3. W jakich chwilach swego życia usłyszałem (-ałam) głęboko w sercu Jezusowe zawołanie „Pójdź za mną”?

## KOMENTARZ

***Potem znowu ukazał się Jezus nad Morzem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów (J 21, 1-2)***

Spotkanie Zmartwychwstałego ze swymi uczniami nad Morzem Tyberiadzkim w Galilei może być zrozumiałe w świetle tradycji zawartej w Ewangelii wg św. Marka (Mk 14, 28; 16, 7), w której Jezus zapowiada uczniom, że miejscem spotkania będzie Galilea. Ewangelista mocno podkreśla, że Jezus ukazuje się siedmiu uczniom. Liczba ta ma niewątpliwie charakter symboliczny i wskazuje na pełnię – na wszystkich uczniów Jezusa, na cały Kościół. Pięciu spośród uczniów zostaje zidentyfikowanych (Szymon Piotr, Tomasz zwany Didymos, Natanael, synowie Zebedeusza), natomiast dwóch uczniów pozostaje bezimiennych. Brak podania imienia dwóch uczniów może być zachętą dla czytelników Ewangelii, aby się utożsamić z jednym z nich.

***Szymon Piotr powiedział do nich: «Idę łowić ryby». Odpowiedzieli mu: «Idziemy i my z tobą». Wyszli więc i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie złowili (J 21, 3)***

Szymon Piotr powraca do czynności, które wykonywał przed swym powołaniem (łowienie ryb). Czynność ta z jednej strony może oznaczać chęć powrotu do normalnej egzystencji, w której ważną rzeczą jest praca, aby zaspokoić głód. Z drugiej strony w czynności tej można zauważyć odejście od podstawowego powołania – głoszenia Królestwa Bożego i bycia rybakiem ludzi. Potwierdza to dalszy kontekst (J 21, 19), w którym Piotr słyszy ponownie formułę powołania „Pójdź za mną”. Droga Piotra staje się także drogą innych uczniów, którzy powracają do prostych czynności łowienia ryb. Ich całonocna praca i utrudzenie są jednak bezowocne, gdyż nie potrafią nic złowić. Ewangelista pragnie podkreślić, że droga odejścia od powołania i realizacja swej własnej woli jawi się jako bezużyteczny trud i jałowa desperacja.

***A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. A Jezus rzekł do nich: «Dzieci, czy macie co na posilek?» Odpowiedzieli Mu: «Nie». On rzekł do nich: «Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie». Zrzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć (J 21, 4-6)***

W sytuacji niepowodzenia i znużenia po całej nocy pracy rankiem przychodzi do nich Jezus. Zmartwychwstały Pan objawia się w nowym poranku, w światłości. Ewangelista wyraża tu kontrast pomiędzy nocną aktywnością uczniów i przyjściem Jezusa w jasności nowego dnia. Podobnie jak Maria Magdalena i uczniowie z Emaus nie rozpoznają zmartwychwstałego Jezusa przychodzącego do nich w uwielbionym ciełe. Jezus pierwszy rozpoczyna z nimi dialog zwracając się do nich sformułowaniem „dzieci”. Otrzymując ich negatywną odpowiedź na pytanie o posiłek radzi im zarzucenie sieci po prawej stronie łodzi. Uczniowie wypełniają skrupulatnie polecenie Pana i łowią tak dużą ilość ryb, że nie mogą wyciągnąć sieci. Bardzo interesującym w Ewangeliiach jest fakt, że apostołowie Jezusa nigdy nie potrafią złowić ryb bez pomocy Jezusa, mimo, że aż czterech z nich było wcześniej rybakami (Jakub, Jan, Piotr i Andrzej). Widać tu mocne podkreślenie prawdy wyrażonej przez Jezusa w czwartej Ewangelii – J 15, 5 – *Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić.*

***Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: «To jest Pan!» Szymon Piotr usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę, był bowiem prawie nagi, i rzucił się w morze (J 21, 7)***

Znak cudownego połowu ryb sprawia, że umiłowany uczeń rozpoznaje zmartwychwstałego Pana i przekazuje to Piotrowi. W Ewangelii św. Jana umiłowany uczeń często zostaje zestawiony z Piotrem i występuje w uprzywilejowanej pozycji: spoczywa na piersi Pana i pośredniczy w pytaniu Piotra skierowanym do Jezusa (J 13, 23-25); dzięki temu, że jest znany przez arcykapłana wchodzi pierwszy na dziedziniec i umożliwia później także wejście Piotrowi (J 18, 5-6); pod nieobecność na Golgocie wystraszonego Piotra otrzymuje polecenie troski o Matkę Jezusa (J 19, 25-27); wyprzedza Piotra w drodze do grobu Jezusa (J 20, 4-5). W omawianym fragmencie Ewangelii apostoł Piotr w jednym momencie rzuca się w morze, aby jak najszybciej dotrzeć do Jezusa. Przed rzuceniem się w wody jeziora zakłada wierzchnią szatę. Nie chce stanąć nagi przed swoim Mistrzem. Nie interesuje go już dalsze łowienie oraz zaspokojenie głodu, lecz pragnie być jak najbliżej Zmartwychwstałego. Ewangelista nie opisuje momentu spotkania Jezusa z Piotrem oraz ich pierwszej rozmowy. Każdy z czytelników Ewangelii jest zaproszony do wyobrażenia sobie tej sceny i do zaktualizowania jej w swoim konkretnym życiu.

***Reszta uczniów dobiła łodzią, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko, tylko około dwustu łokci. kiedy zeszli na ląd, ujrzeli żarzące się na ziemi węgle, a na nich ułożoną rybę oraz chleb (J 21, 8-9)***

Sześciu pozostałych uczniów przybywa łodzią na brzeg jeziora ciągnąc za sobą sieć pełną ryb. Wzmiankowana odległość około dwustu łokci wynosi niecałe 90 metrów. Na brzegu jeziora dostrzegają oni najpierw nie samego Jezusa, lecz rybę i chleb przygotowane przez Niego na rozżarzonych węglach. Bardzo interesującym jest użycie przez Ewangelistę greckiego terminu *anthrakia*, który oznacza palenisko z węgla. Termin ten nie pojawia się w żadnym innym piśmie Nowego Testamentu (tzw. hapax legomenon) poza czwartą Ewangelią, gdzie jest użyty dwukrotnie w sposób kontrastowy w kontekście osoby Szymona Piotra. W J 18, 18 termin ten występuje w opisie zaparcia się Piotra (*A ponieważ było zimno, strażnicy i słudzy rozpaliwszy ognisko (gr. anthrakia) stali przy nim i grzali się. Wśród nich stał także Piotr i grzał się przy ogniu*). W pierwszym tekście palenisko jest rozpalone w ciemnej nocy wrogości, zwątpienia i zaparcia, zaś w drugim tekście palenisko jest rozpalone o poranku i Piotr ma możliwość rehabilitacji i wyznania miłości Jezusowi.

***Rzekł do nich Jezus: «Przynieście jeszcze ryb, któreście teraz ułowili». Powstał Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości, sieć się nie rozerwała (J 21, 10-11)***

Jezus pierwszy interweniuje, polecając przybyłym uczniom, aby przynieśli ryby ułowione w cudowny sposób. Pierwsze polecenie Jezusa spełnia Szymon Piotr, który powstaje i wyciąga na brzeg pełną sieć ryb. Ciekawe, że Ewangelista podaje nam dokładną liczbę złowionych ryb – sto pięćdziesiąt trzy. Można przypuszczać, że autor podając tę liczbę, chciał wyrazić jakiś symboliczny sens. Wśród propozycji podawanych przez egzegetów znana jest hipoteza wiążąca tekst Janowy z tekstem proroka Ezechiela (47, 1-10), który opisuje wody wypływające z progu świątyni w kierunku wschodnim ku Morzu Martwemu. Wody te ożywiają słone wody Morza Martwego. Dzięki temu znajduje się w nich wiele ryb. Prorok Ezechiel wzmiankuje w swym tekście rybaków, którzy od Engaddi do En-Eglaim łowią ryby w niezliczonej ilości. W języku hebrajskim każda z liter ma wartość liczbową. Hebrajska nazwa *Eglaim* ma wartość 153.

Inni uczeni, wykorzystując tzw. gematrię, starają się podawać hipotetyczne hebrajskie nazwy, w których poszczególne litery dają liczbę 153. Proponują np. hebrajskie wyrażenie „*kahal hahawa*” (wspólnota miłości) lub „*bnei haelohim*” (dzieci Boże).

***Rzekł do nich Jezus: «Chodźcie, posilcie się!» Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: «Kto Ty jesteś?» bo wiedzieli, że to jest Pan. A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im, podobnie i rybę. To już trzeci raz, jak Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał (J 21, 12-14)***

Jezus zaprasza uczniów na ucztę. Gesty Jezusa (wzięcie chleba oraz podanie chleba i ryb) mają swoją paralelę do cudownego rozmnożenia chleba i ryb we wcześniejszym kontekście Ewangelii Janowej (J 6, 1-15), które poprzedzało mowę eucharystyczną Jezusa. We wczesnej sztuce chrześcijańskiej posiłek składający się z chleba i ryb nawiązywał do symboliki Eucharystii. Uczniowie czują onieśmienie wobec Jezusa, którego znali za ziemskiego życia, a który teraz przychodzi do nich jako Zmartwychwstały Pan. Jezus podając im posiłek zaprasza ich do głębokiej i otwartej wspólnoty z Nim. Przychodzi jako zmartwychwstały Pan, który pragnie pocieszyć i umocnić swoich uczniów.

***A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?» Odpowiedział Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś baranki moje!» (J 21, 15)***

Od 15 wersetu znikają ze sceny pozostali uczniowie Jezusa. Pozostaje tylko Jezus i Szymon Piotr. Potrójne pytanie Jezusa o miłość pozostaje w symetrii do potrójnego zaparcia się Piotra we wcześniejszym kontekście (J 18, 15-27). Jezus najpierw pyta Piotra o miłość, używając terminu *agapao*. W odpowiedzi Piotr używa terminu *fileo*. W pytaniu Jezusa widać porównanie miłości Piotra do miłości pozostałych uczniów („więcej aniżeli ci”). We wcześniejszym kontekście czwartej Ewangelii, kiedy po mowie w synagodze w Kafarnaum wielu uczniów wycofuje się, uznając za trudną mowę Jezusa, wówczas Szymon Piotr występuje odważnie w imieniu apostołów. Na pytanie Jezusa „czy i wy chcecie odejść?” odpowiada on z pełną determinacją – *Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga* (J 6, 66-69). W J 13, 37 Szymon Piotr tak bardzo wyraża przywiązanie do swego Mistrza, że zapewnia o oddaniu swego życia za niego (*Panie, dlaczego teraz nie mogę pójść za Tobą? Życie moje oddam za Ciebie*). Podczas pojmania Jezusa w Ogrodzie Oliwnym Szymon Piotr staje w obronie swego Mistrza i odcina prawe ucho słudze kapłana Malchosowi (J 18, 10). Jednak w sytuacji aresztowania Jezusa, w twardym realizmie cierpienia i prześladowania Szymon Piotr trzykrotnie zapiera się Jezusa (J 18, 15-27). Mimo tego zaparcia zmartwychwstały Jezus spotyka się z Piotrem i zadaje mu pytanie o jego miłość wobec siebie. Pozytywna odpowiedź Piotra sprawia, że otrzymuje on władzę pasterską: „Paś baranki moje”. I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?» Odparł Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś owce moje!». W sposób nieoczekiwany Jezus po raz drugi powtarza swoje pytanie do Piotra. W porównaniu z pierwszym pytaniem nie ma już odniesienia do innych uczniów. Jezus pyta o miłość Piotra. Ponownie w swym pytaniu używa terminu *agapao*. Pytanie Jezusa ponownie znajduje pozytywną odpowiedź Piotra, który jak w poprzedniej odpowiedzi używa terminu *fileo*. Po pozytywnej odpowiedzi Piotr ponownie słyszy z ust Jezusa polecenie sprawowania władzy pasterskiej: „Paś owce moje”.

***Powiedział mu po raz trzeci: «Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?» Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: «Czy kochasz Mnie?» I rzekł do Niego: «Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego Jezus: «Paś owce moje! (J 21, 17)***

Jezus po raz trzeci zadaje Piotrowi pytanie o jego miłość. W odróżnieniu od dwóch wcześniejszych nie używa tu terminu *agapeo*, lecz terminu wcześniej używanego przez Piotra *fileo*. Ewangelista pragnie niejako podkreślić znizenie się Jezusa do swego rozmówcy.

Kolejne pytanie Mistrza o miłość ucznia wywołuje zasmucenie Piotra. Pozytywna odpowiedź ucznia powoduje ponownie polecenie władzy pasterskiej – „Paś owce moje!”.

***Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz». To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiadawszy to rzekł do niego: «Pójdź za Mną!» (J 21, 18-19)***

Ważność dwóch ostatnich wersetów naszej perykopy zostaje podkreślona poprzez użycie podwójnego „amen, amen” („zaprawdę, zaprawdę”). Większość egzegetów w obrazie wyciągniętych rąk i opasania widzi zapowiedź śmierci Piotra przez ukrzyżowanie. Perykopa jest zakończona Jezusowym wezwaniem skierowanym do Szymona Piotra: „Pójdź za mną”. Jezus bardzo mocno łączy drogę wiernej realizacji powołania i głębokiej miłości z rzeczywistością krzyża. Innymi słowy, nie ma właściwej realizacji woli Mistrza, jeśli w życiu ucznia nie pojawia się gotowość niesienia krzyża, zgoda na prześladowania, a nawet na śmierć męczeńską. Zaparcie się Szymona Piotra i jego ucieczka spod miejsca ukrzyżowania Jezusa zostaje naprawiona przez jego wyznanie miłości wobec Mistrza oraz przez wierną realizację powołania aż po śmierć krzyżową.

## **MEDYTACJA**

Zmartwychwstały Pan przychodzi do swoich zagubionych i zrozpaczonych uczniów w blasku dnia. Przychodzi do rodzinnej Galilei, aby urzeczywistnić nowy początek. W Galilei Jezus spędził swe życie ukryte i w Galilei miał miejsce początek jego działalności. Tutaj powołał wszystkich swoich apostołów, wygłosił kazanie na Górze, uczynił swój pierwszy cud i wzywał idących za nim uczniów do nawrócenia. Zmartwychwstały Pan nie czyni uczniom wyrzutów i nie karci ich za zachowanie w czasie wydarzeń paschalnych w Jerozolimie. Jego przyście ma charakter pozytywny. Przychodzi żeby budować i leczyć rany tych, którzy zwątpili i zaparli się go. Widać w tym wyraźnie Jego głęboką znajomość ludzkiego serca i psychiki swoich uczniów. Odchodzą oni od swego pierwotnego powołania głoszenia Królestwa Bożego i bycia współpracownikami Jezusa. Zbyt ciężki staje się dla nich krzyż bycia uczniem Mistrza z Nazaretu. Ich wyobrażenia o Nim przechodzą ciężką próbę w konfrontacji z Jego cierpieniem i krzyżową śmiercią. Nie wytrzymują oni napięcia pomiędzy ich ludzkimi wyobrażeniami a twardym realizmem krzyża. Powracają do prostych, prozaicznych czynności łowienia ryb. Ich praca jest jednak bezużyteczna, gdyż spowita jest ciemnością nocy i smutkiem. Ich serca są ociążałe i w głębi odczuwają gorycz porażki. W takiej sytuacji przychodzi do nich Zmartwychwstały Pan przynosząc im „nowy poranek” i „nowy początek”. W Chrystusowym „pójdź za mną” skierowanym do Piotra jest zawarte ponowne zaproszenie na drogę apostołskiego powołania. Jezus swoją obecnością umacnia uczniów i napędza ich serca nową nadzieją i optymizmem. Jego chwalebna obecność pełna wrażliwości na potrzeby uczniów pokazuje, że cierpienie i krzyż nie były ostatnim słowem Jego misji, lecz stanowiły preludium do Jego zmartwychwstania i chwalebnego zwycięstwa. Zmartwychwstały Pan głosi orędzie wszystkim swym uczniom, że żyje w swoim Kościele i jest w nim obecny w sakramentach świętych. Od tej pory nie ma już miejsca i chwili, w którym człowiek mógłby się znaleźć w absolutnej samotności. Trójjedyny Bóg przez paschalne misterium jest bliżej każdego z nas, niż możemy sobie to wyobrazić. Jest to obecność pełna bezinteresownej miłości (*agape*), która nieustannie czeka na naszą odpowiedź miłości. Trzykrotne zapytanie Jezusa o miłość skierowane do Piotra jest także pytaniem skierowanym do każdego z nas. Wskazuje to na fakt, że życie ludzkie nabiera sensu i pełni, kiedy staje się odpowiedzią miłości na Bożą miłość. W osobowym dialogu miłości człowiek bardziej staje się człowiekiem i realizuje odwieczne zamysły swego Stwórcy. Życie

człowieka staje się twórcze i pełne dynamizmu. Sieć jego życia jest napelniona owocami Ducha Świętego: miłością, radością, pokojem, cierpliwością, uprzejmością, dobrocią, wiernością, łagodnością i opanowaniem (Ga 5, 22-23). Spotkanie ze Zmartwychwstałym staje się dla Apostołów i dla każdego z nas źródłem optymizmu i nadziei oraz wezwaniem do głębszego i pełniejszego realizowania w swym życiu największego przykazania Bożego: przykazania miłości.

## **KONTEMPLACJA**

„Kefas”

Wstępuję powoli

Po stromych schodach zwątpienia

By ujrzeć Jerozolimę szczytów

Lśniąca domami bogaczy

Do pałacu Kajfasza jest jeszcze tak daleko

I znowu wszystko pod górę...

A przecież miało być inaczej...

Tylko kajdany, sądy i obelgi...

Gdzie podział się cudowny Mistrz z Nazaretu

Po co za Nim wchodzę tak wysoko...

Chowam do kieszeni okruchy imienia

Które miało być Skałą

Po co to wszystko...

Wracam do porzuconych sieci

W galilejskiej dolinie...

Nie pytajcie mnie o nic

Nie wiem nic i nikogo nie znam

I tylko serce kołacze...

Między łzami gorzycy a pytaniem

„Piotrze, czy mnie miłujesz?”

(M.S. Wróbel)